

Opał, Rave ft. INDEB

Rave lifestyle, Rave lifestyle
Rave lifestyle, Rave lifestyle
Rave lifestyle, Rave lifestyle
Rave lifestyle, Rave lifestyle

Trochę bardziej pop (pop, pop), ale ciągle się czuję MC
Trochę bardziej off (off, off), aniżeli mainstream
Wcześniej to siebie ciąłem na kawałki, teraz to piszemy ładne piosenki
Nie lubię wchodzić dwa razy do tej samej rzeki, a przez to jestem niedorzeczny
Się trochę odciąłem jak Brexit, układam życie w sezony jak Netflix
Wracam do domu po długiej podróży jak Lassie (ta)
Dobrze jest tęsknić, aż zwykła codzienność nas ułoży w sen
Więc mam życie jak nieskończony Rave
Płynę, a przy tym oddycham pod wodą, bo gdy jesteś obok nieskończony tlen
Teraz to widzę, dopiero, gdy czuję się sobą, idę przez rozwianą mgłę
Lecę, a przy tym to dopiero polot, bo (bo, bo)
Lecę, a przy tym to dopiero polot, bo gdy jesteś obok to kończę nieskończony wers, Rave

Nasze życie jak Rave, najmocniej odczuwam noc
Żyjemy tylko dla brzmień, strobo prowadzi przez mrok
Los to nasz DJ, na sen nie mamy czasu już, bo
Żyjemy w snach zanim krew w żyłach zamieni się w proch
Nasze życie jak Rave, najmocniej odczuwam noc
Żyjemy tylko dla brzmień, strobo prowadzi przez mrok
Los to nasz DJ, na sen nie mamy czasu już, bo
Żyjemy w snach zanim krew w żyłach zamieni się w proch

Znów mam taki dzień, że nie wiem, gdzie idę, a nie mogę cieszyć się tym, gdzie zaszedłem (nie)
Tankuję benzynę w auto, co wygląda drogo, a t-shirt kupiłem w lumpeksie
Tracę energię i pędzę najszybciej z nadzieją, że dogonię szczęście
Wiesz, wszystko, czego tak długo szukałem, cały czas skrywało wewnątrz
Zamawiam pak choi w Hanoi i w końcu żyję jak chcę
Ciągle brak Twoich ramion i ryżu z Bakalarskiej
Na kolację z Tobą
Bo tylko kiedy jesteś obok... (ej)

Dokończę nieskończony wers i słowo, wszystko się skończy tu zanim się zacznie
Zwijam się w kłęb i koło jak Uroboros, kiedyś to wrzucę na dziarkę
Mogę tak w nieskończoność, tylko to podnosi mnie przed upadkiem
Więcej już nie chcę tonąć, powoli się wynurzamy nad taflę (Rave)

Nasze życie jak Rave, najmocniej odczuwam noc
Żyjemy tylko dla brzmień, strobo prowadzi przez mrok
Los to nasz DJ, na sen nie mamy czasu już, bo
Żyjemy w snach zanim krew w żyłach zamieni się w proch
Nasze życie jak Rave, najmocniej odczuwam noc
Żyjemy tylko dla brzmień, strobo prowadzi przez mrok
Los to nasz DJ, na sen nie mamy czasu już, bo
Żyjemy w snach zanim krew w żyłach zamieni się w proch